

RADIO dla 10 gr wszystkich

Nr 29 — Rok II.

Popularny tygodnik radiowy

Warszawa, 16. VII. — 22. VII. 1939 r

„Letnia próba radiowa

— dla powiatów i miast —

Nowa akcja radiofonizacji kraju

Nie od dzisiaj doniosłe zagadnienie radiofonizacji miast i wsi stanowi TROSKĘ SAMORZĄDÓW i ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH, które w swej pracy znajdują poparcie i pomoc ze strony rozrzuconych po całej Polsce Społecznych Komitetów Radiofonizacji kraju. Nie ulega wątpliwości, że to coraz bardziej doceniane zagadnienie, którego wagi nikt już nie kwestionuje, jest obecnie bez porównania aktualniejsze, niż było przed rokiem czy nawet paru miesiącami.

Coraz częściej mówi się dzisiaj i pisze o „WOJNIE NERWÓW“. Jest rzeczą oczywistą, że już od dłuższego czasu trwa bezkrwawa, ale niemniej wyczerpująca walka, w której karabiny i czołgi zastępują zadrukowane plachty gazet, słowa płynące na falach eteru, a nawet plotka, szeptana w tajemnicy z ucha do ucha...

Wśród tych środków nowoczesnej walki najpopularniejszym a jednocześnie i NAJSKUTECZNIEJSZYM OREZEM JEST RADIO — groźne w niespodziewanym zaskoczeniu i brawurowym szturmie, skuteczne w wytrwałej obronie i szybkie w pościgu za ustępującym nieprzyjacielem.

Jego niezwykle właściwości umożliwiają mu zarówno błyskawiczne „kawalerskie zagony“ na tyły wroga, jak i niespodziewane „bombardowanie z powietrza, demoralizujący „ogień nękający“, którym się tak lubią posługiwać artylerzyści, jak i długotrwałe metodyczne „przygotowanie ogniowe“, po którym przychodzi ostateczne rozstrzygnięcie.

Jednym słowem radio, dzięki swej niezwykle wszechstronności, jest dzisiaj RZECZYWISTYM CZYNNIKIEM WALKI, odznaczającym się cechami, charakteryzującymi wszystkie rodzaje broni i służb, wprzęgniętych do wielkiego dzieła zwycięskiej wojny.

Wielkie zadania jakie zagadnienie obrony państwa wkłada dzisiaj na barki CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA wymagają wzmożonego WYSIŁKU ORGANIZACYJNEGO, który nam umożliwi przeprowadzenie do końca zwycięskiej wojny nerwów.

Jeśli na wszystkich polach pracy, przyczyniającej się do zwiększenia t. zw. potencjału obronności państwa, widzimy dzisiaj wielokrotnienie wysiłków i niezwykle wzmożenie tempa — to i w dziedzinie dalszej rozbudowy radiofonizacji wsi i miast nastąpić muszą posunięcia, KTÓRE CAŁY KRAJ POKRYJĄ SIECIĄ NOWYCH ODBIORNIKÓW.

Zwycięskie prowadzenie narzuconej nam „wojny nerwów“ w dużym stopniu umożli-

wia przeszło milion odbiorników natychmiastowo i skutecznie PARALIZUJĄCYCH KAŻDY ATAK NIEPRZYJACIELSKI i przejaw wrogiej nam propagandy.

Ale ten milion to jeszcze mało. Nie możemy więc ustawać w dalszym zorganizowanym wysiłku społecznym, który musi się wydatnie przyczynić do zwiększenia naszych sił obronnych. Każda akcja, zmierzająca do ułatwienia dalszej rozbudowy radiofonizacji kraju JEST DZISIAJ CZYNNEM O DUŻYM ZUACZENIU PAŃSTWOWYM.

Z pełnym uznaniem należy też powitać zainicjowaną przez Społeczny Komitet Radiofonizacji kraju i już prowadzoną od początku bieżącego miesiąca „LETNIA PRÓBĘ RADIOWĄ DLA POWIATÓW i MIAST“, polegającą na przeprowadzeniu w lipcu i sierpniu jaknajwiększej ilości i jaknajliczniej obesłanych kursów budowy odbiorników detektorowych. Wybór odbiornika kryształkowego podyktowała tutaj zarówno łatwość budowy jak prostota obsługi i taniść eksploatacji.

Nie należy wątpić, że wszystkie powołane do tego czynniki administracji ogólnej i samorządowej, zarówno w miastach jak i na wsi, przyjdą z pełną pomocą tej wysoce pozytywnej akcji, która już w najbliższym czasie powinna przysporzyć TYSIĄCE NOWYCH ODBIORNIKÓW.

A pamiętajmy, że każdy odbiornik radiowy to jeden z punktów, które, połączone razem, tworzą POTEŹNY i ZWYCIĘSKI FRONT w przeżywanej przez nas „wojnie nerwów“.

„Czy oskarżony jest winien zabójstwa?..“

Tajemnice kryminalnych zagadek pasjonują słuchaczy brytyjskiej radiofonii

Lato.. Fala upałów płynie przez Europę, a mieszkańcy dusznych i zadymionych miast skwapliwie korzystają z wszelkiego rodzaju lżejszych rozrywek, które im pozwolą chociaż na chwilę zapomnieć o rozpalonych brukach i pełnych kurzu ulicach.

Nic dziwnego, że i programy wszystkich radiofonii uwzględniają szeroko w okresie letniej kanikuli wszelkiego rodzaju lżejsze audycje.

Znane z pomysłowości i żyłki do dowództwa radio angielskie nadaje np. obec-

nie cykl audycji, w których przedstawiana jest jakaś historia kryminalna, przeważnie tajemniczy mord, a radiosłuchacze wezwani są do wypowiedzenia się, kto, ich zdaniem, winien jest popełnionej zbrodni.

W następnym tygodniu odbywa się rozprawa sądowa przed mikrofonem; przemawia prokurator i obrońca, zeznają świadkowie. W zakończeniu audycji sąd udaje się na naradę, a wtedy speaker znów wyzywa radiosłuchaczy do wypowiedzenia się, czy oskarżony jest winien, czy nie.

Pomimo upałów, które podobno nie sprzyjają „łamaniu głowy“, liczni radiosłuchacze angielscy zasypują dyrekcję B. B. C. listami, w których wypowiadają swoją opinię na temat winy oskarżonego.

Jak zauważają żartobliwie sami Anglicy rozstrząsanie pasjonujących „zagadek kryminalnych“ posiada w tej chwili więcej sensu, niż nieustanne męczenie każdego znajomego pytaniem: „czy będzie wojna czy nie..?“

A może właśnie powodzenie „cyklu kryminalnego“ należy przypisać chęci oddalenia od siebie natrętnego pytania, o którym jednak Anglikom trudno zapomnieć. Tak czy inaczej z „zagadek kryminalnych“ zadowolona jest radiofonia i słuchacze. A przecież właśnie o to chodzi.

Imprezy kulturalne w Krzemieńcu Pożyteczna praca nad umuzykalnieniem nauczycielstwa

Krzemieńec, niegdyś ośrodek kulturalny, promieniujący daleko na całą Polskę, podjął na nowo szczytną, lecz żmudną pracę nad podniesieniem ogólnego poziomu umysłowego społeczeństwa i rozszerzeniem zamiłowania do nauki i sztuki. Między innymi stworzono na terenie Liceum Krzemienieckiego przed 11 laty Muzyczne Ognisko Wakacyjne, które ma na celu dokształcanie muzyczne nauczycielstwa szkół ogólnokształcących. W miesiącach letnich, wolnych od zajęć szkolnych, zjeżdżają tu gromadnie dorośli już uczniowie, by po kilku tygodniach z świeżym zapasem wiadomości powrócić na swe placówki i dzielić się z innymi zdobytą wiedzą. Do planu nauki w „Ognisku“ należą, poza wykładami i ćwiczeniami praktycznymi — również pokazowe audycje koncertowe, które stanowią niejako wzór dobrego muzykowania i znakomicie wpływają na umuzykalnienie uczestników wakacyjnych kursów.

Począwszy od ubiegłego roku publicz-

ność, która licznie gromadzi się w Krzemieńcu podczas koncertów, powiększyła się o wielomilionową rzeszę słuchaczy radiowych, gdyż od tego czasu Polskie Radio organizuje transmisje niektórych imprez.

Najbliższa audycja odbędzie się we wtorek dn. 18.VII. o godz. 18.00 i przyniesie: Webera: „Polonez na klarnet z fortepianem, Schumanna: „Obrazki baśniowe“ i Moniuszki: 3 ballady. Wszystkie te utwory należą do epoki romantycznej, tej samej z której wyszedł Juliusz Słowacki; dobór programu koncertu celowo dostosowany jest do obchodzonych obecnie uroczystości ku czci Słowackiego. Następną transmisja z Krzemieńca odbędzie się w środę dn. 19.VII. o godz. 8.00 rano.



Szczepko i Tońko podróżują

W niezwyklej podróży wybrali się ulubieńcy radiowej publiczności — Szczepko i Tońko. Dokąd pojadą i co ich skłoniło do opuszczenia rodzinnego Lwowa — wyjaśnia ciekawy artykuł, zamieszczony na str. 7 bieżącego numeru „Radio dla Wszystkich“.

Harcerskie „Czujaj!“ rozbrzmiewa na falach eteru

Wśród organizacji młodzieży, przejawiających duże zainteresowanie sprawami radiowymi, na jednym z pierwszych miejsc należy postawić Harcerstwo. Liczne drużyny prowadzą stałe kursy radiowe, a nie brak i własnych stacji krótkofalowych, budowanych i obsługiwanych przez harcerzy.

Ostatnio mamy do zanotowania nowy przejaw aktywności harcerzy na polu radiofonizacji kraju. Oto w końcu lipca zostanie otwarty na Śląsku specjalny miesięczny obóz radiowy dla harcerzy, kształcący nowe kadry zorganizowanych krótkofalowców. W jednym z najbliższych numerów naszego pisma zamieścimy reportaż z prac „radiofonizowanych harcerzy“, zebranych na obozie z terenu całego kraju.

Z radością przyjęli robotnicy nową stację nadawczą w Łodzi

Od połowy czerwca działa już nowa stacja nadawcza Rozgłośni Łódzkiej.

Chwila ta od dawna oczekiwana była z niecierpliwością przez szerokie rzesze radiosłuchaczy. Stacja obecna, wyposażona w potężny maszt antenowy o wysokości ponad 50 mtr i moc 10 kw w antenie, przez sześciokrotne powiększenie mocy nadawczej oraz uwzględnienie najnowszych zdobyczy technicznych w urządzeniach aparatury nadawczej — wzmacnia znacznie zasięg detektorowy.

Uruchomienie nowej stacji posiada specjalne znaczenie dla ośrodków robotniczych woj. łódzkiego. Wobec szerokiego spopularyzowania wśród mas robotniczych aparatów detektorowych — należy się spodziewać, że ilość robotników słuchających radia wzrośnie znacznie w ośrodkach przemysłowych woj. łódzkiego poza Łodzią. Długość fali radiostacji łódzkiej wynosi obecnie 224 mtr. i 1339 kc. Budowa nowej stacji przyczyni się bezwątpienia do dalszej rozbudowy radiofonizacji w zasięgu Łodzi.

Niezwykły „pojedynek” mistrzów fortepianu Z dziejów twórczości Franciszka Liszta

Życie Franciszka Liszta, którego utwory tak często słyszymy na fali radiowej, można podzielić na dwa zasadnicze okresy, tak różne, że, patrząc na nie z oddali historii, wydaje się, jakoby w życiu jednego człowieka los zamknął istnienie dwojga ludzi.

Franciszek Liszt, jako dwunastoletni chłopak, został na jednym z pierwszych koncertów w Wiedniu namaszczony pocałunkiem Beethoena, którego rozentuzjasmowała wspaniała gra genialnego malca.

I odtąd, prawie do czterdziestego roku życia, Liszt błyszczy i zachwyca tłumy słuchaczy. Kariera jego to sze-

roki, rwący, migotliwy strumień, płynący swobodnie i bez przeszkód.

Publiczność słuchając zawrotnej, doprowadzonej do jakiegoś nadludzkiego kunsztu gry Liszta, była jakby zhipnotyzowana, obezwładniona niepojętym mistrzostwem jego techniki. Dla ówczesnej publiczności wirtuostwo Liszta było czymś naprawdę imponującym i nowym.

Liszt wypełniał programy swych występów własnymi kompozycjami, lub dowolnymi poematami technicznymi innych kompozytorów. Przeróbki techniczne polegały na tym, że temat był jakby mocnym rusztowaniem, prostą i jasną budową, w okół której wy-

rastały strzeliste zawrotne ornamentacje pasaży i akordów: cały arsenał błyskotliwej sztuki.

Dla Liszta zbyt wąskie i prymitywne były ramy ówczesnej techniki fortepianowej. Nie mógł się w nich zmieścić jego żywiołowy temperament. Liszt artysta wydobył wszystkie możliwości z fortepianu, grając na nim jak Paganini na skrzypcach.

Aż do naszych czasów technika Liszta stała się wzorem dla całych pokoleń wirtuozowskich, a kompozycje jego pociągają i pasjonują nawet wytrawnych artystów. Są to utwory pisane przecież przez najwybitniejszego znawcę i entuzjastę fortepianu.

Liszt, upojony sukcesami, coraz bardziej stawał się zewnętrzny, zaniedbując wewnętrzne przeżycia artystyczne.

Trzeba było, aby na drodze jego kariery stanęła taka kobieta, jaką była ks. Karolina Witgenstein-Iwanowska, której kultura, wykształcenie i wielkie bogactwo subtelnej duszy tchnęło w zgubione i jakby obumarłe serce artysty nowe, stokroć pełniejsze artystyczne życie wewnętrzne. Pod wpływem Iwanowskiej i Chopina następuje radykalna zmiana w psychice Liszta. Od tego czasu zaczyna się jego przeobrażenie. Powstają dzieła poważne, niepozbawione mistycznych rozpamiętywań. Liszt zwraca się do muzyki kościelnej, którą reformuje i udoskonala. W jego nowej twórczości artystycznej przebija głęboka myśl i uczucie. Szlachetna polska prostota i serce Polaków wzbudziły w duszy artysty ciepło i wewnętrzne wzniosłe życie.

Franciszek Liszt w okresie swoich światowych triumfów miał rywala w osobie Zygmunta Thalberga, z którym stoczył bezkrwawą „walkę na fortepianu” w Paryżu w 1863 r. O szczegółach tego niezwykłego pojedynku opowie nam audycja w dniu 17 lipca o godz. 21.00, opracowana przez doskonałego znawcę — Stanisława Wasylewskiego.

Jan Maklakiewicz.

Trybuna dyskusyjna

Czy radio może wyreczyć nauczyciela?

Drukujemy dziś pierwszą część obszernych uwag, nadesłanych przez dr. Joachima Zygmuntowicza z Ważniowic Górnych. Dokończenie zamieścimy w następnym numerze.

(Red.).

Czy radio może zastąpić nauczyciela? Zagadnienie istotnie ciekawe. Służba radiowa zagarnęła tak liczne i nowe dziedziny życia, że narzuca się potrzeba zastanowienia się nie nad rolą radia na odcinku oświatowym, bo tu już działa ono od dawna, lecz — nauczycielskim. Zdania w tej mierze będą bardzo podzielone. Żadni wiedzy, jak p. Wojtyśiak, którego głos zamieszcza ostatni numer „Radio dla Wszystkich”, powtarza: „naturalnie, że radio i tylko radio...”. Nauczyciele, jako fachowcy, muszą natomiast żywić wiele zastrzeżeń. Najtrudniejsza sprawa, że i jedni i drudzy będą mieli dużo racji.

Istnieje przecież w Polsce tysiące ludzi, chcących się kształcić, uzupełniać swoją wiedzę, czy po prostu nauczyć się czegoś porządnie, od początku. Książka, podręcznik — zapewne, szkoła — najlepiej, ale iluż ludzi nie może chodzić do szkoły, a książka, jak wiadomo, zwłaszcza w początkach, nie zastąpi żywego słowa wykładu. Mają więc rację ci, którzy twierdzą, że radio winno w stosunku do nich spełniać rolę nauczyciela.

A znów wyobraźmy sobie lekcję, którą w klasie miałby zamiast nauczyciela — głośnik. P. Jaworski (patrz Nr 27 „RdW”) jest wielkim optymistą, gdy jako przeszkody wymienia tylko różnice w stopniu rozwoju dzieci, ich orientacji, pamięci i zdolności reakcji. Reakcja byłaby, ale szybko przeszlaby w chaos i nieład w klasie. Bez nauczyciela dzieci nie mogłyby nie tylko słuchać audycji ale po prostu być w klasie, a trudno sobie wyobrazić, aby nauczyciel egzystował tylko dla porządku „lekcji głośnikowej”. I ci więc którzy twierdzą, że radio nie może nauczyciela zastąpić — mają najzupełszą słusność.

Jakże więc wybrnąć z tej sprzeczności? Trzeba przede wszystkim zdać sobie sprawę z dwóch zagadnień: czy w ogóle radio

może nauczyć, względem kogo ma pełnić rolę nauczyciela i czego ma uczyć. Przeciwnicy nauki przez głośnik wskazują na trudności zapamiętania, na to, że — jak pisze p. Jaworski — radio nie powtarza nigdy wypowiedzianych słów.

Nasuwa się inna trudność, niż niemożność zapamiętania wykładu, i to trudność znacznie poważniejsza: czas programu nauczania. Książka nauczająca przedmiotu może być bardzo obszerna, wykład w szkole, na kursie, czy na uniwersytecie powszech-

nym również obejmie większy zakres czasu, wykład zaś przez radio musi, ze względu na ramy ogólnego programu, być znacznie krótszy.

I to jednak nie jest zaporą nie do przebycia. Nikt zapewne nie myślał o zdobyciu przez radio dyplomu prawnika lub architekta. Ale pierwsze podstawowe zasady jakiegokolwiek gałęzi nauki, lub przeciwnie — pewne uzupełnienia i rozwinięcia można zmieścić w każdym wykładzie.

NA FALI TYGODNIA

Przegląd Wydarzeń w Kraju i Zagranicą

OSZCZĘDNOŚCI Z BUDŻETU NA WOJSKO

Rada Ministrów uchwaliła przeprowadzić szereg oszczędności w budżecie państwowym na rok 1939-40 w ogólnej kwocie 55 mil. zł. i przekazać te sumy, zgodnie z przepisami ustawy skarbowej, na potrzeby Ministerstwa Spraw Wojskowych. Oszczędności te nie mają mieć wpływu na zmniejszenie planu robót inwestycyjnych.

NIEMCY W ODWROCIE

Przygotowania niemieckie, zmierzające do przyłączenia Gdańska do Rzeszy, po raz drugi już w roku bieżącym spełży na niczym. Stanowcza postawa Polski, zdecydowanej odeprzeć siłą wszelkie próby oderwania Wolnego Miasta, poparta przez jasne i nie pozostawiające cienia wątpliwości oświadczenia Anglii i Francji o bezwzględny udział w Polsce natychmiastowej pomocy militarnej — bardzo uspokajająco oddziaływały na sfery decydujące Trzeciej Rzeszy, mającej zapewne poważne wątpliwości co do pomyślnego dla siebie wyniku rozpetanej pożogi wojennej.

Nie znaczy to, aby Niemcy miały wyrzec się ostatecznie swych światoburczych zamierzeń — na razie jednak, w stosunkach międzynarodowych nastąpiło pewne odprężenie.

ANGLIA UDZIAŁA KREDYTÓW PANSTWOM SOJUSZNICZYM

W angielskim parlamencie wniesiono projekt ustawy o podniesieniu sumy spe-

cialnych kredytów eksportowych do wysokości 60 mil. funtów szterlingów. Kredyty te udzielane będą nie dla korzyści handlowych, a wyłącznie ze względów państwowych: dla celów politycznych lub strategicznych.

W większości wypadków kredyty te będą dotyczyły zaopatrzenia w surowce dla celów strategicznych i w materiał wojenny krajów sojuszniczych. Głównym ich celem będzie powiększenie produkcji miejscowego przemysłu wojennego państw sojuszniczych. Jak donosi prasa angielska, skorzystają z nich: Turcja, Irak, Egipt i Portugalia, natomiast nie będą dotyczyły zakupów surowców i produktów angielskich przeprowadzonych przez Polskę, gdyż zagadnienie to załatwione będzie odrębnie, w myśl toczących się w Londynie rokowań pomiędzy delegacją polską, a rządem angielskim.

BULGARIA PRZYJĘŁA OZIEBLE ZALOTY NIEMIECKIE

W Berlinie bawił dni kilka premier bułgarski Kiosseiwanow, podejmowany gorąco przez Hitlera i jego najbliższych współpracowników.

Wizyta miała charakter grzecznościowy; nie przyniosła pożądanego przez kierowników Trzeciej Rzeszy porozumienia. W berlińskim komunikacie urzędowym podkreślono się wprawdzie tradycyjną przyjaźń bułgarsko-niemiecką, ale koła dyplomatyczne Berlina nie łudzą się, że Bułgaria nie ma najmniejszego zamiaru związać swych losów z pań-

stwami „osi”. Pozostaje nieczuła na niemiecką kokieterię, mimo wzajemnej wymiany grzeczności. Jest to więc jeszcze jedna dotkliwa porażka dyplomatyczna Niemiec w długim szeregu ostatnich niepowodzeń „Trzeciej Rzeszy” na terenie międzynarodowym.

SMUTNY LOS CZECHÓW W „PROTEKTORACIE”

Prezydent protektoratu Czech i Moraw dr. Hacha zwrócił się przez protektora Neuratha do kanclerza Hitlera z prośbą o audiencję. Dr. Hacha chce przedłożyć kanclerzowi memoriał dotyczący rozmaitych nielegalnych posunięć władz niemieckich i terrorku stosowanego przez władze niemieckie przeciw Czechom. Memoriał ten wymienia m. in. następujące skargi:

1) Władze niemieckie skonfiskowały bezprawnie 800 milionów koron czeskich; 2) 800.000 Czechów ma być przymusowo przesiedlonych z kraju sudeckiego do protektoratu Czech i Moraw; 3) Młodzież czechka w wieku poborowym ma być wysyłana do podobudniowych Niemiec, aby zastąpić młodych Niemców, którzy mają służyć w wojsku; 4) W wielu czeskich miastach i wsiach władze niemieckie zmuszają rodziców czeskich do zapisywania dzieci do szkoły niemieckiej.

Na prośbę swą prezydent Hacha otrzymał odpowiedź, że... kanclerz Hitler jest tak zajęty, że narazie o żadnej audiencji nie może być mowy. Wiadomo przecież wszystkim, że zajmuje się teraz... urbanistyką.

Łatwo zgadnąć jakich audycji słucha p. Albin Wtyczka



17.45-18.00 Gawęda ze słuchaczami - dyr. Z. Cis-Bankiewicz.

KATOWICE

5.00 Pieśń poranna. 5.03 "Dzień dobry" - pogodny montaż płytowy.

KRAKÓW

6.56-7.00 Pieśń poranna. 13.00 Płyta za płytą.

LWÓW

6.56-7.00 Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna. 13.00 Muzyka popularna z płyt.

ŁÓDŹ

6.56-7.00 Pieśń poranna. 13.00 Utwory P. Ducasa (płyty).

POZNAŃ

6.56-7.00 Pieśń poranna. 8.30 Program na dzisiaj.

TORUŃ

6.57-7.00 Pieśń "Witaj Gwiazdo Morza". 13.00 "Dla każdego coś ładnego" - płyty.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Pogawędka gospodarska.

WILNO

6.56-7.00 Pieśń "Witaj Panno!" 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji.

Sobota 22.VII

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Warszawa I (Raszyn)

7.15 Muzyka (płyty). 7.45 Koncert w wykonaniu Orkiestry mandolinistów "Halka" z Szopieniec pod dyr. Kazimierza Bończa-Tomaszewskiego.

16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Miguel Fleta - reportaż muzyczny (płyty) w opracowaniu Celine Nahlik (ze Lwowa).

19.00 "Przez siedem mórz, do siedmiu wzgórz" - wesela powieści radiowa w opracowaniu Wiktora Budzyńskiego z udziałem Szczepka i Tonka "Lwów w Żelaznej Wodzie kąpiący" (rozdz. II).

PROGRAMY REGIONALNE

BARANOWICZE

6.56-7.00 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron.

KATOWICE

5.00 Pieśń poranna. 5.03 "Dzień dobry" - pogodny montaż płytowy.

LWÓW

6.56-7.00 Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna. 13.00 Pieśni angielskie - płyty.

17.00-17.10 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. Program na jutro.

ŁÓDŹ

6.56-7.00 Pieśń poranna. 13.00 Utwory L. v. Beethovena - (płyty): 1) Egmont - uwertura 2) Symfonia c-moll (ork. pod dyr. Szenkara).

POZNAŃ

6.56-7.00 Pieśń poranna. 8.30 Program na dzisiaj.

TORUŃ

6.57-7.00 Pieśń "Witaj Gwiazdo Morza". 13.00 "Dla każdego coś ładnego" - płyty.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka lekka (płyty). 13.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Rozgł. Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego (z Poznania).

17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.15 Muzyka kameralna (płyty). 1) Franciszek Schubert: Sonata B-dur na trio (Trio "Odeon").

21.15 Symfonia L. Beethovena (płyty). VII Symfonia A-dur op. 82: a) Poco sostenute - Vivace, b) Allegretto, c) Presto Assai meno presto-Presto.

WILNO

6.56-7.00 Pieśń "Witaj Panno!" 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji.

Formularz do wypełnienia z polskimi liniami i miejscami na napisanie danych.

Formularz do wypełnienia z angielskimi liniami i miejscami na napisanie danych.

Formularz do wypełnienia z angielskimi liniami i miejscami na napisanie danych.

